

PRENUMERATA miesięczna z bezpłatnym niedzielnym „Dodatkiem Ilustrowanym“ wynosi 3 zł. 50 groszy, z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259 W sprzedazy detalicznej cena pojedynczego numeru 15 groszy, w niedzielę wraz z „Dodatkiem Ilustrowanym“ 25 groszy.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryrowy jednoszpaltowy na str. 2-ej i 3-ej 30 gr., za ten sam 10 gr. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W nich świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej.

SŁOWO

Wilno, Czwartek 11-go czerwca 1925 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Telefon 228, otwarta od 9 do 3.

DZIŚ W NUMERZE:

Trotuaru ciąg dalszy.
List z Rzymu.
Sesja Rady Ligi Narodów.
Sowiety proponują pakt gwarantujący państwom bałtyckim.
Estonia pod obcym wpływem.
Cz. J. Stanley Baldwin.
Odczyt prof. Parczewskiego.
Z sądów.

Trotuaru ciąg dalszy.

Nominacja p. Romana nie jest podpisana. Pan Ratajski usłupł, P.P.S. domaga się kogoś «polewieje» a prawica sejmowa kogoś «poprawieje» od p. Romana na stanowisko min. spr. wewnętrznych. W naszym życiu parlamentarnem odczuwa się ogromny brak pewnego przyrzędu, który oby jak najprędzej został wynaleziony. Przyrzęd ten powinien ustalać napięcie „lewicowości“ względnie odchylenie ku „prawicowości“ w każdym człowieku. Przyrzęd taki cieszył by się ogromnym powodzeniem. Tak często jest teraz trudno ustalić kto jest «lewszy», a kto «prawszy», zwłaszcza, że ideologia polityczno-partijna mętnieje w Polsce coraz bardziej. Cztery lata temu np. wiadomem było, że kto chce iść do Kijowa jest Pepeesowcem. Obecnie, w roku obchodu rocznicy Bolesława Chrobrego, dają się słyszeć powątpiewania, czy ten król istotnie regularnie płacił składki do kasy Pepees i czy wobec tego można go uważać za socjalistę? W aktualnym np. wypadku p. Roman sam był z przyjemnością skorzystał z aparatu, któryby wykazał ilość stopni w jego charakterze na lewo czy na prawo.

W naszej metodzie postępowania z ministrami jest coś beznadziejnego. Pan Ratajski, zajmując urząd ministra, oświadczył dziennikarzom, że w Poznaniu wziął sześciomiesięczny urlop. Była to pewna brawura, ale która słusznie podkreślała, że nazi jutrz po podpisaniu nominacji ministra rozpoczyna się akcja, aby go obalić. Co to jest parlament w Polsce i co on robi: organizuje obalenie ministrów.

Metoda taka jest zła, bardzo złą. Wystarczy przecież odwołać się do doświadczenia najbardziej przeciętnego człowieka pracy, aby się dowiedzieć, że najgorszym kierownikiem każdego przedsięwzięcia, interesu, instytucji, jest kierownik zmieniający się co dwa miesiące. Genjusze, zmieniający się co dwa miesiące, każdej instytucji mniej przynoszą korzyści, aniżeli kierownik mniej wybitny, lecz za to stały. A przecież na stanowiska ministrów genjuszom ofert się nie składa.

Częstością zmian ministerjalnych zdystansowaliśmy o wiele nawet Francję, to jest kraj klasycznej ruchliwości na posadach ministerjalnych. Ale przecież Francja posiada rutynowaną i włożoną w tryby żelazne tradycję i doświadczenia biurokracji administracyjnej. Posiada Radę Stanu. U nas ciągle jeszcze aparat państwowy budować należy. I przy takiej budowie zmienia się co chwila kierownika każdego ressortu, a powołując nowego, mówi się głośno, „no idealny on nie jest, ale na jakie parę tygodni to ujdzie“.

Tam gdzie istnieje wyrobiony, zżyty i doświadczony personel ministerjum — minister parlamentarny jest takim wędrowcem, który do miasteczka jakiegoś przychodzi z dalekiej podróży i opowiada o nowych ideach. Minister parlamentarny odegrywa wtedy rolę orędownika jakiejś nowej idei. Poza tem ogranicza swą działalność do utrzymywania pewnej tendencji w nominacjach i awansach. Ale u nas, gdzie niema takich zżytych personelow administracyjnych, ministże ją zmieniające szetwo co dwa miesiące to prawdziwie opłakany widok.

Zwłaszcza się zmieniają stosunki na gorsze, jeżeli i inni ministrowie pójdą śladem p. Thugutta i na swój pobyt w gabinecie ministrów zapatrzywać się będą jako na placówkę obserwacyjną, na której się zbiera materiały do wypadkowo-sensacyjnej akcji na terenie parlamentarnym i publicystycznym. Gdyby istotnie niezbyle piękny przykład p. Thugutta wykorzystał w Polsce dyskrecją ustępujących ministrów, a zakorzenił niedyskreję — to gabinet ministrów stałby się już klasycznie tem, do czego go coraz bardziej upodobnia częstotliwość zmian ministrów — przedłużeniem warszawskiego, ulicznego trotuaru.

Cat.

Poza zmianą na stanowiskach ministrów, rząd nasz choruje na nieokreślenie kompetencji poszczególnych ministerstw. Stosunek rządu jako całości do pewnych stronniczości czy też do pewnych grup ludności powinien być ustalony przez p. prezydenta ministrów. Pan Wł. Grabski nie lubi jednak urzędować w pałacu Namiestnikowskim. I oto rolę prezydenta ministrów w sposób dość chaotyczny podzielił pomiędzy sobą poszczególni ministrowie. Każdy jest prezydentem ministrów. Był nim p. Thugutt, aż ambicje dziennikarza przemogły w nim ducha stanu, jest nim stale p. Stanisław Grabski, który w radzie pozostał starszym bratem pana premiera, jest nim wreszcie p. Skrzyński. Tylko że wiadomości o śladaniu p. Skrzyńskiego, na którym minister spr. zagr. zmienił taktykę koła żydowskiego, — nie należało właściwie ogłaszać. Nie tylko dlatego że p. Skrzyński na wspólnie z p. Stanisławem Grabskim wykonali tu rolę należącą do premiera, — ale jeszcze dlatego, że wewnętrzna polityka żydowska robiona w Polsce przez ministra spraw zagranicznych specjalnie nieprzyjemne wywołuje wrazenie.

TELEGRAMY.

Painleve pozdrawia wojsko.

TULUZA. 10.VI. (Pat). Dziś rano przybył tu Painleve. Wobec specjalnego wystąpienia Havasa, który towarzyszył premierowi w podróży samolotem do Marokka, Painleve oświadczył, że chce udać się na front, aby pozdrowić wojsko. Premier odbędzie również dłuższe narady z marszałkiem Lyantey'em w sprawie obecnej sytuacji w Marokku, oraz możliwości porozumienia z Hiszpanją.

Bomb w Barcelonie nie było.

MADRYT. 10.VI. (Pat). Zaprzeczają tu oficjalnie pogłoskom o rzekomych eksplozjach w Barcelonie, będących jakoby dziełem zbrodniczych zamachów oraz wiadomości, że sprawy owych rzekomych zamachów mieli być postawieni przed sądem wojennych. Zgodna z prawdą jest jedynie wiadomość o wykryciu planu zamachu na linii Saragossa-Barcelona oraz o aresztowaniu szeregu osób.

W parlamencie Anglii.

LONDYN 10.VI. Pat. Izba Gmin odrzuciła szereg poprawek, zaproponowanych przez Partję Pracy i liberałów, a zamierzających do zwolnienia od cel niektórych towarów, między innymi zegarów wahadłowych, zegarków, instrumentów muzycznych, oraz filmów, poczem 186 głosami przeciwko 67 przyjęto ustawę o przywróceniu cel Mac Kenny.

Machno contra bolszewicy.

BERLIN 10.VI. Pat. W wychodzącej tutaj gazecie rosyjskiej „Dni“ były przywódcą powstańców ruchów na Ukrainie Machno zaprzecza wiadomości, jakoby wszedł w porozumienie z bolszewikami, gdyż pozostaje nadal wrogiem bolszewickim.

Obrady Rady Ligi Narodów.

Mniejszość polska na Litwie.

GENEWA 10.VI. PAT. Rada Ligi Narodów zajmowała się dziś rano sprawą mniejszości. W kwestji położenia mniejszości polskiej na Litwie Rada Ligi postanowiła zażądać od rządu litewskiego przedstawienia na najbliższej sesji Rady nowych wyjaśnień w szeregu punktów. Na posiedzeniu poufnym Rada omawiała kwestję komisji śledczej, mającej na celu zbadać stan uzbrojenia Niemiec, Austrii, Bułgarii i Węgier. Postanowiono, że kraje podlegające kontroli czynić mają pod odpowiedzialnością wszelkie ułatwienia komisjom śledczym, aby mogły one wypełnić swe zadanie. W tym duchu wysłane zostanie pismo do rządów niemieckiego, austriackiego i węgierskiego.

Przepisek redakcji. Jak na sprawę żywo obchodzącą całą Polskę, sprawę zwierzęcych prześladowań polskości na Litwie Kowieńskiej, komunikat Pata, kwestję tę łączący z kontrolą Bułgarii — jest doprawdy za lakoniczny. Należy oczekiwać ze strachem co się kryje poza tą lakonicznością.

O ile wiemy, przygotowanie tej sprawy na terenie genewskim napotykało na trudności nie do przewyżczenia.

Fundusze Górnosląskie.

GENEWA, 10.VI. PAT. Na wczorajszym przedpołudniowym posiedzeniu Rady Ligi rozpatrywano sprawę przekazania rządowi polskiemu przez rząd niemiecki części funduszu ubezpieczeń społecznych na terenie Górnego Śląska, które to fundusze Niemcy winny były wpłacić Polsce. Ambasador Brazylii Mello Franco złożył w powyższej kwestji sprawozdanie, w którym przedstawił dotychczasowy przebieg sprawy. Delegat Brazylii przypomniał, że zgodnie z decyzją Rady Ligi Narodów z dn. 9 grudnia 1924 r., pierwsza rata w wysokości 6 milionów mk. zł. winna była być wypłacona Polsce 1 lutego 1925 r. Sprawozdawca stwierdził, że powyższa rata nie została wpłacona, wbrew uchwałom Rady Ligi, że rząd niemiecki zgłosił szereg zastrzeżeń i, opierając się na nich, odmówił wypłaty. Z kolei sprawozdawca wykazywał trudności, z jakimi spotkała się Polska w następstwie opóźnienia tej wypłaty i zastrzeżeń niemieckich, stwierdzając na końcu, iż Rada winna uznać wielkie znaczenie społeczne i humanitarne, związane z szybkim rozstrzygnięciem tej sprawy. Wreszcie delegat Brazylii oznajmił, że może powstać możliwość rozważania pytania, czy termin wypłaty pierwszej raty nie stwarza obowiązku dla rządu niemieckiego zapłacenia procentów, licząc od dnia 1 lutego 1925 r.

Z kolei przemawiał minister Morawski, wyrażając przypuszczenie, że treść sprawozdania i przyjęcie go przez Radę Ligi wpłynęły na szybkie uregulowanie zagadnienia, co leży w interesie całej ludności robotniczej Górnego Śląska. Czując się w obowiązku podkreślić — oświadczył minister Morawski — że, zdaniem rządu polskiego, uchwała Rady Ligi Narodów z dnia 9 grudnia ub. r. stwierdza jaknajwyraźniej prawne i moralne zobowiązanie rządu niemieckiego wobec Polski i że zarówno ta uchwała, jak i postanowienie komisji arbitrażowej, które ją poprzedziło, były późniejsze, niż umowa londyńska w sprawie odszkodowań. Na zakończenie minister Morawski złożył podziękowanie Radzie Ligi Narodów i sprawozdawcy za zainteresowanie się powyższą sprawą i ujawniony pospiech w dążeniu do jej załatwienia.

Protest pana Sahma.

GENEWA. 10. VI. (Pat). Sahm złożył w Radzie Ligi Narodów pismo, protestujące przeciwko decyzji Trybunału Haskiego w sprawie poczty polskiej. W piśmie tem Sahm mówi o nieprzyjęciu przez Gdańsk tej decyzji. Wydaje się rzeczą wykluczoną, ażeby pismo to czemkolwiek mogło wpłynąć na Radę Ligi Narodów. W sprawie granic portu ustalona będzie prawdopodobnie tego rodzaju procedura, że granice wyliczy komisja rzeczoznawców, mianowana przez prezesa Komisji Tranzytowej.

Finanse Węgier i Austrii.

GENEWA. 10. VI. (Pat). Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów rozpatrywano sprawę stanu finansów Węgier i Austrii.

W sprawie Węgier sprawozdawca Chamberlain i komisarz generalny Ligi Narodów w Budapeszcie Schmidt wykazali wyraźną poprawę sytuacji finansowej tego kraju oraz stwierdzili, iż w r. b. nie będzie deficytu. Przewidywany dobry urodzaj zapowiada znacznie lepszy rok finansowy mimo przypadającego na głowę mieszkańca ciężaru podatkowego, który wynosi 75 koron złotych.

W sprawie Austrii sprawozdawca Chamberlain i komisarz generalny Ligi Narodów Zimmerman wykazali wprawdzie poprawę sytuacji, nie byli jednak tak optymistycznie usposobieni jak w stosunku do sprawy Węgier. Stwierdzili oni, że przeprowadzenie ankiety ekonomicznej, którego domaga się rząd austriacki, winno nastąpić jaknajprędzej. Z kolei przemawiał delegat Austrii minister Makaia, składając Radzie podziękowanie za zajęcie się sprawą odbudowy finansowej Austrii.

Następnie omawiano sprawy dotyczące zagadnienia higieny oraz międzynarodowej ochrony dzieci i kobiet.

Włochy a pakt 4-ch.

GENEWA, 10.VI. [PAT.] W dniu wczorajszym delegat Włoch Scialoja w rozmowie z dziennikarzami wypowiedział swoją opinię o zawartem porozumieniu francusko-angielskiem.

Odpowiadając na zadane pytania, Scialoja stwierdził, iż pakt ten jest paktem 4-ch, a mianowicie Francji, Belgji, Anglii i Niemiec gdyż dotyczy jedynie granic nad Renem. W przyszłości Włochy przyłączą się może nawet do tego paktu, dziś jednak nie są bezpośrednio w tem zainteresowane. Na zapytanie o stosunku Włoch do możliwości zmiany granic wschodnich Niemiec, Scialoja oświadczył, iż poruszenie sprawy jakichkolwiek granic niemieckich byłoby dla Włoch zagadnieniem, żywo ich obchodzącym. Delegat włoski dał przytem do zrozumienia, że wszelkie zmiany granic niemieckich musiałby wywołać sprzeciw Włoch.

W kwestji wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, przedstawiciel Włoch uważa je za pożądane, zaznacza jednak, iż musi być ono dokonane bez stawiania ze strony niemieckiej specjalnych warunków. Na terytorjum Europy istnieje kilka punktów zagrażających pokojowi. Za najmniejbezpieczniejszy z tych punktów Scialoja uważa granicę Renu.

Rezygnacja patryarchy Konstantego VI.

Z Rygi donoszą: Według wiadomości z Moskwy zrzekł się godności Patryarcha konstantynopolitański Konstanty VI.

Sejm i Rząd.

Z komisji spraw zagranicznych.

WARSZAWA. 10.VI. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych przed porządkiem dziennym pos. Dąbski (Wyzw.) zapytał rząd, jaki jest stan rokowań fiancusko-belgijsko-angielskich i prosił o odpowiedź na najbliższym posiedzeniu komisji. Następnie przedstawiciele ministerstwa przemysłu i handlu oraz Ministerstwa spraw zagranicznych udzielali wyjaśnień w sprawie rokowań o zbyt węgla górnośląskiego. Wreszcie komisja przyjęła projekt ustawy o konwencji konsularnej z Łotwą, projekt ustawy o umowie z Austrią w sprawie obrotu węgla oraz projekt układu handlowego polsko-amerykańskiego.

Z komisji wojskowej.

Na posiedzeniu sejmowej komisji spraw wojskowych wydarzył się ciekawy incydent. Przewodniczący komisji p. Mączyński, odczytał pismo p. ministra spraw wojskowych, który proponuje, aby Sejm wydelegował swych przedstawicieli do rady przemysłu wojennego przy ministerjum spraw wojskowych.

Przewodniczący oświadczył, iż uważa propozycję p. ministra za «absurd». Widzi bowiem w niej niebezpieczeństwo pomieszczenia prerogatyw władz ustawodawczych i wykonawczych. Na wniosek p. Mączyńskiego, komisja jednomyślnie odrzuciła projekt p. ministra Sikorskiego.

Dalsze debaty w sprawie naczelnych władz wojskowych

WARSZAWA, 10.VI. (PAT). Sejmowa komisja wojskowa w obecności ministra Sikorskiego w dalszym ciągu prowadziła dyskusję ogólną w sprawie naczelnych władz wojskowych i w czasie pokoju. P. minister podkreślił, że intencje rządu są następujące: 1) zasady organizacji pokojowej winny być rozpatrywane pod kątem widzenia wojny, 2) wszelka improwizacja powinna być wykluczona w przygotowywaniu obrony państwa, 3) ustawa nie może zmienić ustroju Rzeczypospolitej i musi się mieścić w ramach Konstytucji, 4) ciągłość prac w wojsku, stabilizacja stosunków nie da się osiągnąć bez realnych kompetencji.

W kole żydowskiem.

WARSZAWA. Jak wiadomo wielką konsternację wywołał w klubie żydowskim rezultat głosowania w sprawie koncesji szynkarskich. Posel Reich, przedstawiciel kierunku umowy z rządem, złożył swą godność prezesa koła, aby tem podkreślić, że żydzi zaniechają myśli o ugodzie. Po śniadaniu jednak u p. Skrzyńskiego, na które zaproszeni zostali pp. Reich i Thon, odbyły się wybory w kole żydowskiem i p. Reich został ponownie wybranym.

O niedopuszczeniu warjatów na salę obrad Sejmu.

WARSZAWA. Na wczorajszym posiedzeniu konwentu senjorów zastanawiano się nad sposobami zapobieżenia wdzieraniu się warjatów (z powodu incydentu z Kozłowskim) na salę sejmową. Zdecydowano, iż wyzsi urzędnicy państwowi (po za ministrami i wiceministrami) będą mogli wchodzić na salę sejmową jedynie za okazaniem specjalnego pisma, podpisanego przez ministra.

Polska Spółka Fotograficzna
„POLFOT“
Wilno, ul. Mickiewicza 23.
Aparaty i artykuły fotograficzne.
Wykonywanie robót amatorskich.

D-rzy Bujalski, Obiezierski i Wasz-

Kiewicz lokują położnicę i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym ul. W.-Pohulanka Nr. 31.

OBRADY SEJMU.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

WARSZAWA. 10.VI. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o wyłączności portów polskich dla uchodźców. Po referacie pos. J. Roszyńskiego (Ch. N.) przyjęto w trzecim czytaniu nowelę do ustawy o monopole spirytusowym. Wszystkie poprawki odrzucono.

Przyjęto rezolucję komisji, aby przy wymiarze opłat zakładów sprzedaży tunków rząd ściśle stosował się do ustawy (?). Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji budżetowej o zmianach w budżecie na rok 1924 r. Sprawozdawca pos. Zdziechowski (Z.L.N.) zaznaczył, że ogólna suma przekroczeń w budżecie na rok 1924, o ratyfikowanie których obecnie prosi rząd, wynosi 43 miliony zł. Część kredytów stanowią kredyty szacunkowe, których wzrost jest usprawiedliwiony wzrostem cen. Drugą kategorią przekroczeń są nowe kredyty w sumie około 5 i pół miliona zł, które wywołane zostały wyjątkowymi okolicznościami, resztę zaś stanowią przekroczenia otwartych kredytów bez odpowiedniego uzasadnienia. W stosunku do tych ostatnich komisja uznała, że w przyszłości nie może być to tolerowane, a ministrowie będą pociągani do odpowiedzialności nie tylko politycznej, ale i cywilnej. Ze względu na to, że jest to pierwszy ustalony budżet, nieoparty na praktyce poprzednich lat i uchwalony w jedności obliczeniowych, komisja uchwaliła usankcjonować poczynione wydatki, z zastrzeżeniem, że jest to pierwszy i ostatni raz. W głosowaniu ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

W imieniu komisji reform rolnych poseł Kalenkiewicz (Z. L. N.) zreferował wniosek posła Kapelińskiego [Wyzw.] żądający zmiany rat spłacanych za parcele nabyte z majątków państwowych. Komisja proponuje 3 rezolucje. Po oświadczeniu kierownika M-stwa Reform Rolnych p. Radwana, który wypowiedział się przeciwko rezolucji, wzywającej rząd do wstrzymania pobierania zaliczek do czasu obliczenia należności do danego parcelanta, Izba uchwaliła dwie pozostałe rezolucje, zaprotestowaną zaś rezolucję odrzuciła.

Następnie pos. ks. Kaczyński (Ch. D.) przedłożył Izbie do uchwalenia rezolucję w sprawie nadużyć, popełnionych przez Komisarza Kasy Chorych w Białymstoku oraz wniosek o wybór komisji z 7 osób celem przeprowadzenia dochodzeń w sprawie stosunków, panujących w Kasach Chorych w Białymstoku i Grodnie. Rezolucję przyjęto oraz wybrano odpowiednią komisję.

Przed przystąpieniem do głosowania nagłośnił wniosek klubu biłoruckiego w sprawie zamordowania Wojtowicza i katowania Biegańskiego przez straż graniczną i wywiadowców, wice-minister spraw wewnętrznych p. Olpiński złożył oświadczenie, z którego wynika, że Biegański i Wojtowicz byli aresztowani jako oskarżeni o robotę komunistyczną i współdziałali w bandach dywersyjnych. Wojtowicz aresztowany został o godz. 7-ej rano a w nocy umarł. W dochodzeniu ustalono, że umarł na skutek bicia. Sprawcami bicia byli konfideneci, którzy zostali aresztowani i przekazani władzom sądowym. M-stwo nie zadowolilo się oddaniem bezpośrednich sprawców władzom sądowym. Po przeprowadzeniu dochodzenia okazało się, że oficerowie 10 bataljonu nie brali wprawdzie udziału w biciu, lecz na czele z ppłtk. Py-

tem został pociągnięci do odpowiedzialności karnej za bezczynność. M-stwo starało się wykryć wszystkich, którzy ponoszą winę, a wykrytych postawiono w stan oskarżenia. Rząd nie toleruje więc nadużyć i winnych pociąga do odpowiedzialności. Co się tyczy żądania odszkodowania, to jest ono nieuzasadnione, gdyż winni nie są funkcjonariuszami państwowymi. W głosowaniu za nagłośnią było 100 przeciwko 103 głosy. Nagłośń upadła.

Następnie pos. Podhirski (Ukrainiec) uzasadniał nagłośń swego wniosku w sprawie rzekomego pogwałcenia konstytucji przez pozbawienie wolności posła Łańcuckiego. Wniosek wzywa rząd do pouczenia podwładnych organów, że dla pozbawienia wolności posła Łańcuckiego do odpowiedzialności karno-sądowej za zezwoleniem Sejmu, potrzebne jest osobne zezwolenie Sejmu. Ponieważ poseł Łańcucki rok temu został uwięziony, należy go natychmiast uwolnić. W głosowaniu przez drzwi za nagłośnią było 81 przeciw 116. Nagłośń odrzucono. Posiedzenie zamknięto. Następne w czwartek 18 b.m.

Odczyt rektora Parczewskiego.

Dn. 7 b. m. odbyło się kolejne zebranie miejscowego Oddziału Pol. Tow-wa Histor. na którym wygłosił referat Rektor A. Parczewski na temat „O lokalnych monografiach historycznych”. Na wstępie prelegent zaznaczył, że zadaniem referatu nie jest poruszanie sprawy teoretycznej, jak daleko monografia histor. sięgać może, lecz omówienie pokrótce literatury monograficznej w związku z zadaniami naszego Oddziału Tow-wa Histor. Pierwotną formą, poprzedzającą monografie, były opisy miejsc ludowych, dalej pojawiały się książki dla celów podręcznych; wreszcie w XVII w. powstają w Polsce opisy wielkich miast (Warszawa—Jarzemskie, Lwów—Zimorowicz). Torowanie drogi nauce odbywa się na Zachodzie Polski, a w pierwszej linii na Ślązku, podzielonym na drobne księstwa, których historycy, opracowując pewne całości polityczne, pisali właściwie monografie lokalne (np. Sinapius, Olsnographia). Tamże powstaje kapitalna rzecz Klosego rektora wrocław. szkoły miejskiej, o Wrocławiu. W XIX w. niemal każde miasto, miasteczko, nieraz parafia, wieś nawet zyskuje swoją monografię. Rozwija się w XIX w. i polska literatura monograficzna, szczególnie w Poznańskim, gdzie się wyróżniają prace Łukaszewicza. W król kongresowym dużo pracuje W. H. Gawarecki, o ziemi płockiej, Wejner i F. M. Sobieszkański o Warszawie. Gorzej natomiast przedstawiała się początkowo Galicja, i w niej jednak po zorganizowaniu Akademii Umiej. i spolszczeniu uniwersytełów, pod wpływem wielkim ruchu naukowego, obudzonego przez szkołę historyczną krakowską, nastąpił przełom. Najbardziej może szczegółowo jest opracowana przeszłość Krakowa, nie ma ona jednak aż do tej chwili wyczerpującej, obszernej syntezy. W b. wiekiem księstwo litew. jakkolwiek rozwinęła się monografia w pierwszej poł. XIX w. dalszy jej rozwój został wstrzymany wskutek silniejszego życia kulturalnego polskiego społeczeństwa przez rząd zaborczy. Dawne prace o Wilnie, jak Balińskiego lub Kraszewskiego, nacechowane starą metodą, opisują przeważnie wydarzenia polityczne, zasze w danej miejscowości, a nie uwzględniają dostatecznie spraw ustrojowych, są one obecnie przesta-

żać. Z późniejszych prac wyróżnia się piękna literacką formą i bogactwem wspomnień Powiat oszmiański Cz. Jankowskiego. Zostaliśmy daleko w tyle za zachodem, szereg większych i mniejszych miejscowości oczekuje na opracowanie lub na rewizję dotychczasowych opracowań. Monografie historyczne, będąc wyrazem pewnego sentymentu i patrijotyzmu lokalnego, wcale nie szkodził ogólnemu patrijotyzmowi, narodowemu, są zażatem pomocniczym materiałem dla wielkich prac historycznych. Działalność w tym kierunku nasuwa się jako jedno z najaktualniejszych zadań wileńskiego Oddziału Tow-wa Histor. Byłoby bardzo pożądanem, aby wzorem Niemiec i Austrii, gdzie publikowały się programy gimnazjalne z obowiązkowymi pokolei pracami naukowymi nauczycieli, którzy często bardzo publikowali w nich źródłowe monografie histor. u nas również ministerstwo wprowadziło ten porządek. Zyskałaby na tem literatura monograficzna.

Nad referatem zawiązała się ożywna dyskusja, w której podkreślono ważność poradzonego przez Prelegenta zagadnienia. Prof. Chodynicki wskazał, że praca winna iść w kierunku badań nad 1) miejscowościami, 2) instytucjami, np. inst. miejskie, kościoły, szkoły, 3) osobistościami, 4) zdarzeniami. P. M. Brensztejn zwracał uwagę na zaniechanie w historiografii polskiej Infant i Kowieńszczyzny, opracowywanych tendencyjnie niedgdy przez Rosjan, a obecnie przez Litwinów. Dyr. Studnicki nadmienił o potrzebie monograficznego opracowywania rodów oraz rzucił myśl inwentaryzowania monograficznych prac rosyjskich. Prof. Modelski uzasadniał konieczność ograniczenia się do monograficznych badań nad wsiami, do których winny być wciągnięte szerokie kółka z nauczycielstwem szkół powsz. włącznie. Wreszcie prof. Falkowski nadmienił o rozproszeniu i zaniedbaniu materiałów archiwalnych, dotyczących kościoła. Na zakończenie referent zaznaczył, że wszystkie przemówienia uczestników dyskusji uwydatniły ważność poruszonego tematu i zwrócił uwagę na obfite źródła dla monografii histor. będące w archiwach rodzinnych.

Z Sądów.

Falszerze pieczęci.

Wczoraj na wokandę Sądu Okręgowego dla spraw uproszczonych wpłynęła otkładana już czterokrotnie sprawa Sergjusza Popowa, Gedala Chanowicza, Henryka Błuknowskiego i Narcyza Zawadzkiego, pociągniętych do odpowiedzialności o to, że w 1922 roku podrobili pieczęcie Wydziału Podatkowego Magistrałtu m. Wilna w celu stempowania biletów kinematograficznych w kinach „Nowości” i „Luzja”. Sprawa ta jednak znowu nie doszła do skutku, gdyż jeden z głównych świadków Emma Smoigońska okazała się osobą inną od świadka tegoż nazwiska.

Sprawę Sąd Okręgowy - w osobie sędziego Eydrygiwicza odczytał na skutek wniosku obrońców oskarżonych, adwokatów Neumana i Kulikowskiego w celu sprawdzenia faktycznego świadka Emmę Smoigońską.

Charakterystycznym jest, że pomiędzy oskarżonymi niema solidarności, niektórzy nawet podczas krótkiego przewodu sądowego ujawnili pomiędzy sobą różnicę co do istoty zarzucanego im wszystkim solidarnie przestępstwa.

Wówczas jakże ciężko wymawiano Baldwinowi „porażkę” konserwatyści! Okazało się — i o co właśnie Baldwinowi chodziło — że wyszły z tej „próby” bardziej zwarcę, skonolidowani i silni niż kiedyś, i oto z matematyczną ścisłością, po przewidywanym upadku Mac Donalda, ujęli obecnie, mocniejsi niż kiedyś ster rządów w Wielkiej Brytanji.

Co poczytywano za grubą błąd taktyczny, okazało się mistrzowskim pociągnięciem.

Stanley Baldwin jest wyznawcą nie wiekiuistych sprzeczności interesów na ziemskim globie lecz ich paralelizmu. Zadaniem państwa jest, zdaniem jego: doprowadzić do unji, do związku posiadających i tych, którzy nie posiadają. Sądzi, że właśnie w Anglii da się łatwiej niż gdzieindziej osiągnąć taki rezultat, bo w Anglii niema dla siebie gruntu: komunizm, ponieważ nie istnieje w Anglii nienawidź jednej klasy ludności do drugiej. Stanley Baldwin przyznaje prawo ro-

Aleksander Cyranowicz

Główny Skarbnik Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł 10 czerwca 1925 roku.

Ekspozycja zwłok z Kliniki Uniwersyteckiej na Antokotu odbędzie się 12 b.m. o godzinie 8-ej rano do Kościoła św. Jana, poczem nastąpi Nabożeństwo Żałobne o godz. 9-ej rano.

Odprowadzenie zwłok na cmentarz Rossa odbędzie się tegoż dnia o godzinie 5-ej po południu.

O czem powiadamiam

KOLEDZY

Aleksander Cyranowicz

Główny Skarbnik Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Świętymi Sakramentami, zmarł 10 czerwca 1925 roku.

Ekspozycja zwłok z Kliniki Uniwersyteckiej na Antokotu odbędzie się 12 b.m. o godzinie 8-ej rano do Kościoła św. Jana, poczem nastąpi Nabożeństwo Żałobne o godz. 9-ej rano.

Odprowadzenie zwłok na cmentarz Rossa odbędzie się tegoż dnia o godzinie 5-ej po południu.

O czem powiadamiam

RADA NADZORCZA
Wileńsk. Banku Rolniczo-Przemysłowego

Najtańszą polską książką jest

Biblioteka Domu Polskiego

40 groszy w prenumeracie 40

65 groszy w sprzedaży pojedynczej kosztuje tom zawierający 160 stron druku w trójparwnej okładce.

Dotychczas Biblioteka Domu Polskiego drukowała utwory następujących autorów: J. Kraszewskiego, Andrzeja Struga, M. Rodziewiczówny, Ant. Ossendowskiego, W. Kosiakiewicza, St. Rzewuskiego, E. Słoińskiego, M. Smolarskiego, W. Rapackiego, A. Gruszeckiego, K. Laskowskiego, Kazimierza Tejmajera i w. in.

BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO

jest najprawdopodobniej najtańszą książką gdyż kosztuje

Kwartalnie (9 tomów) 3 zł. 60 gr.

Półrocznie (18 ») 7 „ 20 „

Rocznie (36 ») 14 „

z przesyłką do domu, wychodzi 3 razy w miesiącu.

Catoroczni prenumeratorki otrzymują w końcu roku ozdobną szafkę na książki darmo.

Prenumeratę wplacać należy na konto P. K. O. Nr. 9779.

BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO, Warszawa, Nowowiejska 27.

wyciąć i odesłać

DO BIBLIOTEKI DOMU POLSKIEGO, Warszawa, Nowowiejska 27.

Niniejszym zawiadamiam, że dziś, dn. _____ wysłałem przekazem pocztowym, wpłaćm na konto Nr. 9779 P. K. O.

Zł.

jako prenumeratę Biblioteki Domu Polskiego na kwartał (Niepotrzebne skreślić).

Imię i nazwisko _____

Poczta _____

Miejscowość _____, Ulica _____

Data _____ 192 r.

tego—objasnia beztłóśnie Steed—że był absolutnie pewnym co do uczciwości i wystarczająco głupi aby nie bawił się w zadnie intrygi. Taka przynajmniej była opinia samego Lawa. Ba! Gdy w 1919-tym powierzył mu urząd wcale odpowiedzialny — *Financial secretary to the Treasury*, co równa się prawie podsekretarjatu stanu w ministerstwie skarbu — jeszcze wątpił czy Stanley Baldwin podola powierzonemu mu obowiązkom. Z różnych też stron wyrażano ministrowi obawy... „Ba!—odpowiedział Bonar Law—skarbu nasz i o własnych siłach ustać może. Nawet samego Baldwinia na barkach swych uniesie”.

Tymczasem jednak, wręcz wzorowo pełnienie urzędu zaczęto zwracać na Baldwinia powszechną uwagę. Bonar Law wystął go do Stanów Zjednoczonych, układając się z rządem waszyngtońskim o długie wojenne Anglii. Pełnomocnik poprowadził sprawę po linii murowanej słuszności i uczciwości. Układ zawarły przez Baldwin wydał się Lawowi tak dalece dla Anglii... niekorzystnym, że zamierzał, biorąc na siebie całą odpowiedzialność, podać się do dymisji. Powoli jednak zaczął zmieniać zdanie. Wręcz przeciwnie wydało mu się posunięcie dokonane przez Stanley Baldwin tak doniosłem, właśnie dla Anglii, że gdy stan zdrowia zniewolił mu poruczyć ministerjalną teke, sam ją złożył w ręce—Stanleya Baldwinia.

Jest bo dzisiejszy premier angielski pomimo całej swej wytrawności — śmiałym graczem. On to przecie nie zawahał się w październiku 1922-go na walnem zgromadzeniu partji konserwatywnej nie tylko wystąpić gwałtownie przeciwko „machinacjom” Lloyd’a George’a, lecz przeciwko dziejącym się „machinacjom” w łonie samej Koalicji. On to poprowadził grę wyborczą konserwatyistów tak, że Labour Party doszła do władzy... bez widoków utrzymania się przy niej.

Wówczas jakże ciężko wymawiano Baldwinowi „porażkę” konserwatyści! Okazało się — i o co właśnie Baldwinowi chodziło — że wyszły z tej „próby” bardziej zwarcę, skonolidowani i silni niż kiedyś, i oto z matematyczną ścisłością, po przewidywanym upadku Mac Donalda, ujęli obecnie, mocniejsi niż kiedyś ster rządów w Wielkiej Brytanji.

Co poczytywano za grubą błąd taktyczny, okazało się mistrzowskim pociągnięciem.

Stanley Baldwin jest wyznawcą nie wiekiuistych sprzeczności interesów na ziemskim globie lecz ich paralelizmu. Zadaniem państwa jest, zdaniem jego: doprowadzić do unji, do związku posiadających i tych, którzy nie posiadają. Sądzi, że właśnie w Anglii da się łatwiej niż gdzieindziej osiągnąć taki rezultat, bo w Anglii niema dla siebie gruntu: komunizm, ponieważ nie istnieje w Anglii nienawidź jednej klasy ludności do drugiej. Stanley Baldwin przyznaje prawo ro-

botnikom organizować się w związki, można „dogadać się”. Byłe się szło prostą drogą do celu, nie ukrywając żadnych myśli sprzecznych z tem, co się ma na ustach.

Na ostatek jeszcze rys jeden malujący człowieka.

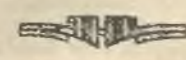
Było to w 1919-tym. Pewnego dnia redaktor naczelnej gazety „Times” otrzymał list i czek. Czek był na 120.000 funtów szterlingów. List był podpisany F. S. T. Piszący składał tę sumę, stanowiącą 1/3 całego jego funduszu, na cele wojenne, na war loan.

Nieprędko potem wyjaśniło się, że owym ofiarodawcą ukrytym pod nazwami tajemniczymi literami był ówczesny Financial secretary to the Treasury, Stanley Baldwin.

Nie do zbytku głęboko zna kraje cudzoziemskie i ludy. Dlatego też nie kwapi się wchodzić w bezpośredni kontakt z zagranicznymi mężami stanu. Decyduje się na osobistą interwencję dopiero wówczas, gdy np. polemika między panami Curzonem i Poincaré zaczyna, jego zdaniem, wymagać ścisłego kontrolowania angielskiej polityki zagranicznej lub gdy np. trzeba własną powagą poprzeć p. Chamberlaina.

Ze Stanleyem Baldwinem zawsze

Ze Stanleyem Baldwinem zawsze



KRONIKA

CZWARTEK 11 Dziś Boże Ciało

Wsch. st. o g. 3 m. 20. Zach. st. o g. 7 m. 50.

WILENSKA

(y) Sprawy rolne w komisji rozjemczej. Posiedzenie komisji rozjemczej dla spraw rolnych wyznaczonych zostało ostatnio w następującym porządku.

w dniu 12 i 13 b. m. rozpatrywane będą sprawy z powiatu Wileńsko-Trockiego, w dniu 19 b. m. z powiatu Wileńskiego; w dniu 24 b. m. z powiatu Duninowickiego i w dniu 26 b. m. z powiatu Święciańskiego.

(y) Zdecydowany zwrot w sprawie komisji klasowych związków robotniczych z domu rządowego. Dowiadujemy się, że Delegat Rządu p. Władysław Raczkiewicz wystosował w dniu 9 b. m. pismo do Okręgowej Komisji związków zawodowych z poleceniem ostatecznego opóźnienia Domu Robotniczego przy ul. Żeligowskiego 4 w ciągu 24 godzin.

W związku z tem sekretarz Okręgowej Komisji inż. Godwod zwołał wiece na podwórzu Domu Robotniczego.

(y) Rozłam wśród wileńskich bundowców. Wśród członków wileńskiej organizacji Bundu od dłuż-

szego czasu dają się zauważyć bardzo silne tarcia, które prawdopodobnie doprowadzą do rozłamu, tak jak to miało miejsce latem 1923 r. gdy lewicowa frakcja Bundu połączyła się z komunistyczną partją robotników Polski.

Obecnie możliwość tego połączenia jest o tyle umotywowana, że podobno nastąpiło już porozumienie między lewicą Bundu, a komunistami celem stworzenia jednolitego frontu proletariackiego, szczególnie na gruncie klasowych związków zawodowych.

Tow. Przyjaciół Węgier. We czwartek o godz. 6-iej w lokalu Seminarjum Prawniczego Uniw. Stef. Batorego (ul. Uniwersytecka, w dziedzińcu) na posiedzeniu Towarzystwa Przyjaciół Węgier prof. Zdziechowski wygłosi odczyt p. t. „Spór Serbo-chorwacki. Goście mile widziani.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan m. Wilna ma zaszczyt zawiadomić pp. Członków dzś iż, we czwartek o godz 9.30 w lokalu Sp. Ak. „Pac“ Biskupia 12 wyznaczona jest zbiórka, w celu wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała.

Zarząd Męskiego Koła Eucharystycznego zaprasza wszystkich swoich członków i sympatyków

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego podaje do wiadomości zainteresowanych osób, iż od dnia 10 b. m. Czytelnia Centralnej Biblioteki Pedagogicznej jest czynna codziennie od godziny 10 — 12 i 5 — 8. w nowym gmachu Kuratorjum przy ul. Wolana Nr. 10.

do stawienia się w dniu Bożego Ciała dla wzięcia udziału w pochodzie uroczystej procesji. Zbiórka na placu Katedralnym koło dzwonicy o godzinie 10 rano pod sztandarem Koła Eucharystycznego wspólnym z Żeńskim Kołem Eucharystycznym. Sekretarjat Komitetu „Chleb Dzieciom“ został przeniesiony na ul. Mickiewicza 22 m. 12 (mieszkanie gen. Tupalskiego) i czynny od 10 do 1 w poł.

Święto Pieśni. W dniu 12 b. m. o godz. 13-iej w dziedzińcu uniwersyteckim Piotra Skargi odbędzie się uroczystość Święta Pieśni szkół powszechnych.

W razie niepogody uroczystość zostanie odłożona do dnia 15-go b. m. (o tej samej godzinie).

TEATRY I MUZYKA.

Ostatnie przedstawienie „Ja tu rządę“ Mimo rekordowego powodzenia jakim się cieszy w Teatrze Polskim krotkhwila Rapaćkiego „Ja tu rządę“, szlagier ten sezonu letniego grany będzie dziś po raz ostatni.

„Ciotka Karola“. Jutro Teatr Polski dla kontrastu pokaże nam humor angielski. Będziemy więc mogli się przekonać czy p Wyrwiczowi więcej odpowiada skrupa rodzimego terminatora szewskiego, czy też

zagraniczna maska i szafa „Ciutki Karola“, w opracowaniu reżyserskim p. M. Godlewskiego. Nadto w tej krotchwili biorą udział pp. Godlewski, Płonka-Fiszler, Bystrzyński, Rzecki, Purzycki, pp. Grabowska, Kuszłówna, Dunin-Rychłowska i inne.

Występy W. Kaweckiej. Teatr Letni wystawia dziś po raz ostatni „Manewry szienne“ z W. Kawecką, K. Krugłowskiem, J. Kurnakowiczem, Z. Kosińską, T. Piwińskim i inn.

Premjera „Barona Kimmela“. Jutro premiera operki p. t. „Baron Kimmel“—Kollo. Operetka ta zaliczana do lżejszych muzycznie, posiada za to bardzo wiele humoru i dowcipu i dlatego w teatrach operetkowych zwykle bywa grywana w porze letniej. W „Baronie“ poposowe role objęli pp. Marjański, Kurnakowicz, (kuplety aktualne), Witowski, Piwiński, Bruszkiewicz, Kosińska i Jaroszevska, o którą (po „Cioice, hallo“) ubiega się kilka teatrów operetkowych; „Baron Kimmel“ jest starannie przygotowany przez reżysera K. Krugłowskiego.

Popołudniówka w Teatrze Polskim. W niedzielę najbliższą Teatr Letni z udziałem Wiktorji Kaweckiej wystawia „Manewry Jesienne“—Kalamana. Początek o g. 4-iej po poł.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Pożar lasu. Dn. 9 b.m. w Pośpieszcze spłonęło 2 hek. lasu. Przyczyna pożaru nieostrożne obchodzienie się z ogniem pastusich.

„Mity“ syn. Helena Pokrowska (Wilkomierska 100) powiadomiła policję o zaginięciu jej syna Dymitra, który skradł 200 złotych i z tem się ulotnił.

Zaginienia. Zofja Zub (Szkapłerna 44) powiadomiła policję o zaginięciu jej syna uczn. gimn. Zygmunta Augusta 16 letniego Stanisława.

Antonina Klimowiczowa (W. Stefańska 15) również zawiadomiła o zaginięciu jej córki 15 letniej Jadwigi. Poszukiwania zaginionych nie dały pomyślnych rezultatów.

Zaginienie umysłowo chorej. Dnia

NADEŚLANE

S b. m. przybył z Białegostoku ze swoją żoną umysłowo chorą Adolf Mikotałow, który pozostawił ją w Cielejniku a gdy powrócił już nie znalazł.

Ujęcie zbója. Policja zatrzymała w Warszawie N. Pysza, który zdołał zbiedz od eskorty z gmachu sądu okręgowego w Wilnie. Iżreba dodać, iż Pysz z Wilna do Warszawy szedł pieszo.

Przeważnie wydawane są powieści, jednakże, jak zapowiada wydawnictwo, poza powieścią, wydawane będą dzieła popularno-naukowe, zaznajamiające czytelnika w sposób wy-czerpujący z dzisiejszym stanem wiedzy ogólnoludzkiej.

Śmiało więc powiedzieć możemy, że to istotnie książka, którą czytać powinien każdy.

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

PRZETARG

Starostwo Oszmiańskie niniejszem obwieszcza o sprzedaży z przetargu publicznego drzewa użytkowego i raty daniny lasowej, oddanego przez płatnika do dyspozycji Rządu w myśl art. 8 ust. z dnia 8 lipca 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 87 poz. 676) mającej się odbyć w Urzędzie Starostwa Oszmiańskiego w dniu 22 czerwca r. b. o godz. 12-iej drogą złożenia ofert w zapieczętowanych kopertach według wykazu:

Table with columns: Las, Gmina, Odległość od st. kol. Bienia-konie klm., Rodzaj drzewa, Ilość metr. zb., Cena wywoł. za 1 mir. kub. zł., Wysokość wadłum., Waż.

Po skończonym konkursie ofert Starostwo zastrzega sobie prawo przeprowadzenia ustnego przetargu partjami poczynając od 10 m. zb.

Blizszych szczególow udziela Starostwo w godzinach urzędowych.

Oszmiańna, dnia 23 maja 1925 r. (—) K. Obrocki, Starosta.

Sprzedaję własny dom

przy ulicy Stromej (obok Nr. 48 przy ul. Mickiewicza) Nr. 4 Informacje od godz. 4—6 przy ulicy Portowej Nr. 4. m. 4.

Nowy rozkład jazdy pociągów

od dnia 5 czerwca r. b.

Table with columns: Nr. poc., godz., min., Do stacji., Przyjazd do Wilna, Nr. poc., godz., min., Ze stacji.

Obwieszczenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Franciszek Legiecki, zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej 28 m. 5, zgodnie z art. 1030 U. P. C., obwieszcza, iż w dniu 18 czerwca 1925 r., o godzinie 10 rano, w Wilnie, przy ul. Połockiej Nr. 10/2 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Ekiela Franka, składającego się z mebli, sprzętów domowych i innych, oszacowanego na sumę zł. 525 gr.—

Komornik sądowy Fr. Legiecki.

Nadmierną otyłość

usuwa herbata ziołowa Baldur, aptekarza Schlechta. Zupełnie nieszkodliwa. Niezwłoczna strata wagi. Pomaga przemianie materji i trawieniu. Prospekty gratis. cena pudełka zł. 3 50 — 4 pudełka zł. 12.

Dr. GEBHARD & C-o. Gdańsk.

KOBIETA-LFKARZ D-r Piotrowicz-Jurczenko Ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne, weneryczne, kobiece Przyjęcia od 4—6, Zarzeczce 5 m. 2.

Stocznia Gdańska w Gdańsku

poleca do dostawy ze składu lub krótkoterminowo

Motory Diesel'a:

2 motory leżące, 1-cylindrowe o sile 25 MK. 280 obr. w lipcu 1925 5 " " " " " 35 " 240 " " " czerweu 1925 3 " " " " " 60 " 250 " " " lipcu 1925 2 " stojące 1 " " " 60 " 250 " " " czerweu 1925 3 " " " 2 " " " 120 " 250 " " " lipcu 1925 2 " " " " " " 150 " 200 " " " lipcu 1925 2 " leżące 2 " " " 150 " 200 " " " sierpniu 1925

Na zamówienie: w 2-ch miesiącach motory Diesel'a o sile 4, 8, i 12 MK., w 3-ch miesiącach motora Diesel'a o sile 25, 35, 60 i 75 MK., w 4-ch miesiącach motory Diesel'a o sile 100, 120, 150, 180, 240 MK., w 5-ju miesiącach motory Diesel'a o sile 300 i 600 MK.

Motory z łbicą żarową:

4 szt. stojących 1-cylindr. o sile 8 MK. 450 obr., w czerweu 1925 3 " " " " " 50 " 350 " " " " 1 " " " " " 100 " 350 " " " " "

Motory wybuchowe:

12 szt. stojąc. 2-cylindr. o sile 8 MK. 900-1000 obr., w czerweu 1925 2 " " " 4 " " " 80 " 450 " " " " 1925

JENERALNA REPREZENTACJA

Warszawskie Tow. Przemysłowo-Handlowe Sp. Akc.

Warszawa, ul. Nowy Świat Nr. 35. Telefon: 209-26 i 274-43.

Piękność i powab

Eleksiir skracający włosy w łoki i fale, Brunol nadający cerze naturalny wygląd opalony od słońca, Diament nadający zmęczonym oczom pełen życia diamentowy blask i inne ostatnie zagraniczne kosmetyczne nowości. Żądajcie katalogów. Labor skrzyżna pocztowa 61. Bydgoszcz.

Maszyny i składy

DO WYNAJĘCIA

Wielka Nr. 66.

Wiadomość na miejscu.

Zarząd Kasy Chorych m. Wilna

przypomina p.p. pracodawcom, którzy dotąd nie zgłosili swych pracowników do Kasy Chorych, że w razie zgłoszenia takowych do dnia 20 b. m. czerwca włącznie Kasa obliczy za nich składki bez doliczania kar za opóźnienie w zgłoszeniu.

Po upływie powyższego terminu kary za niezgłoszenie pracujących będą wymierzone i do 5-ciokrotnej sumy składek i z całą surowością ściągane, a żadne reklamacje p.p. pracodawców z tego tytułu uwzględniane nie będą (art. 16 ustawy z dnia 19 V. 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby).

(—) Mieczysław Engiel. Przewodniczący zarządu.

(—) L. Sokółowski. p. o. Dyrektora.

RIPOLIN

jest najwydatniejszą i najpiękniejszą farbą emalijow. do samochodów, drzwi, okien, mebli, wanien i t.p. w Wilno, Ch. Fajmuszewicz. 2-ga Szklana Nr. 8.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA KRESOWEGO

ZWIĄZKU ZIEMIAN ZAWALNA 1 telefon biura 1-47; BOCZNYCY 4-62.

POLECA:

OWIES ŻYŁTO MAKĘ żytnią i pszenną SŁONINĘ CUKIER SÓL

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Franciszek Legiecki zamieszkały w Wilnie, przy ul. Wileńskiej 28 m. 5, zgodnie z art. 1030 U.P.C., obwieszcza, iż w dniu 20 czerwca 1925 r., o godzinie 10 rano, w Wilnie, przy ul. Ciasnej Nr. 3 m. 8 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Abraama Germajze składającego się z mebli, ubrania i innych rzeczy, oszacowanego na sumę zł. 418 gr.— Komornik Sądowy (—) Fr. Legiecki.

Poszukuje DUŻY JASNY POKOJ

się mieszkanie z 8-10 pokoj, może być na przedmieściu. Dla instytucji Kulturalno-Oświatowej, Benedyktynska 2-3.

Zgub. książ. woj-skową.

wyd. przez P.K.U. — Wilno na im. Włodzimierza Trofimowa, zamiesz. przy ul. Bystrzyckiej 45, unieważnia się.

OKAZJA!

Nadeszła chwila korzystnej lokaty kapitału domy, plac i majątki ziemskie niezwykle tanio. Posiada do sprzedaży Dom H-K „Zachęta“ Portowa 6-D.

Jadłodajnia K.O.R.

Wydaje zdrowe mięsne i jarskie O B I A D Y Cena od 80 gr. Zawalna 1, 1-sze piętro.

MIESZKANIA

większe i mniejsze z wygodami, ze stajniami poszukuje i odnajduje Dom Hand.-Komis. „ZACHĘTA“ Portowa 6-D. TEL. 1.9—05.

W. Smałowska

przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46. m. 6

Leśniczcy

fa-cho-wiec z wyższem wykształceniem potrzebny od zaraz. Pisemne oferty wraz z życiowsem i odpisami świadectw składać: ul. Zygmuntowska 6 m. 3 przed dniami 13 b. m.

Sklep Letniska

do sprzedania z artykuł spożywczych i galanter. Legionowa 60. w małowicznej i zdrowej miejscowości Belmont 34.